

Wybory do Sejmu 2015: Beata Branc-Gorgosz

Data publikacji: 14.10.2015 9:25

Do wyborów niedaleko. Czy już znacie wszystkich kandydatów do Sejmu? Kandydatom z powiatu cieszyńskiego wysłaliśmy identyczne pięć pytań i poprosiliśmy ich o odpowiedź. Dziś na nasze pytania odpowiada Beata Branc-Gorgosz ze Skoczowa, "dwójka" na liście nr 8: Komitet Wyborczy Nowoczesna Ryszarda Petru.

Do wszystkich kandydatów, których udało nam się namierzyć, drogą mailową lub na Facebooku wysłaliśmy takie same pytania. Odpowiedzi kandydatów prezentujemy w porządku alfabetycznym.

1. Dlaczego zdecydował się Pan/Pani na kandydowanie w wyborach do Sejmu RP?

Jestem społecznikiem od lat (byłam przewodniczącą w klasach, szkołach, na studiach). Lubię kontakty z ludźmi .To zdeteminowało wybór kierunku moich studiów: zarządzanie i marketing. Od lat nadal poszerzam swoją wiedzę w szerokich aspektach (podatki, zarządzanie w oświacie i służbie zdrowia, zarządzanie w MŚP, praca w radzie miejskiej). Udział w wyborach parlamentarnych to niejako kolejność rzeczy, ale także odpowiedź na potrzebę czasu i sytuacji. Zapytana o zgodę na kandydowanie, nie od razu się zgodziłam. Podjęłam jednak trudną i odpowiedzialną decyzję i startuję. Znam dobrze Skoczów, Ustroń, Wisłę, Brenną, Cieszyn...nasze piękne beskidzkie okolice i to z wielu różnych „szczytów”, z różnych stron, z różnych poziomów.

Proste ale skuteczne rozwiązania, konkretne, racjonalne idee w zakresie naprawy zadłużonego budżetu państwa przekonały mnie, że „Nowoczesna” to jest miejsce, w którym przydam się jako „zahartowana i doświadczona w zarządzaniu kryzysowym w firmach” . Ze względu na znajomość różnych środowisk i ludzi znam szerokie spectrum różnych problemów, dlatego postanowiłam wyrazić zgodę na kandydowanie w wyborach do Sejmu RP jako sympatyk „Nowoczesnej”. Moje doświadczenie zawodowe będzie potrzebne aby zredukować zadłużenie, wytykać patologie, pokazywać dobre rozwiązania dla dobra naszego kraju i nas obywateli. Aby służyć i dzielić się rozsądnymi , realnymi pomysłami dla naprawy obecnej sytuacji i ku dalszemu rozwojowi, a także w celu rozwoju naszego zapomnianego regionu. Zajmuję się zarządzaniem, wielu spraw nikt za mnie nie rozwiąże. Nie rozkładam rąk, zaginam rękawy i działam! Aby jednak realnie wpływać na losy kraju, nas, naszych dzieci, potrzebuję drodzy Państwo Waszych głosów. Jestem jedyną kobietą urodzoną wWiśle, mieszkającą i pracującą oraz pobierającą edukację m.in. w Ustroniu, Bielsku, Skoczowie, jestem kobietą „stela”, która startuje wyborach do Sejmu RP i która, dzięki Państwu będzie mogła naprawiać losy zadłużonego kraju i promować naszą ziemię. Odważnie wyraziłam już zgodę, teraz od Waszych głosów będzie zależał dalszy nasz wspólny los. Na bok uprzedzenia i animozje. Liczę na Wasz głos!

2. Jakimi najważniejszymi osiągnięciami w życiu społecznym/politycznym może się Pan/Pani poszczycić?

Trudno mówić o jednym, największym „osiągnięciu”. Działam od lat. Udziałem się na wielu szczeblach. Jednym z większych projektów społecznych było powołanie do życia Stowarzyszenia „Jaszowiec”, które skupia firmy hotelarskie, radę osiedla „Polana” oraz społeczników i przedsiębiorców prywatnych i służy odnowie dzielnicy oraz integracji społecznej. Udało się pogodzić różne, czasem konkurencyjne interesy, reaktywaliśmy „wianki” , sprzątamy jesienią okolice po wakacjach. Nie pytamy do kogo to należy! Od początku „zakasałam rękawy” jako przewodnicząca, a wraz ze mną spora grupa fantastycznych społeczników. Pomogła nam szkoła i uczniowie, akcja rozrasta się co roku, dochodzą sponsorzy. Stowarzyszenie „Jaszowiec” funkcjonuje coraz lepiej. Kolejnym niełatwym krokiem było przeforsowanie powołania rad osiedlowych w Skoczowie (walczyłam niemal od 2 lat o ich powołanie będąc radną) i udało się. Jako sekretarz rady osiedla czuje się odpowiedzialna aby docierać z przekazem informacji do mieszkańców , dlatego założyłam już rok temu stronę na portalu społecznościowym. Jako wielbicielka śpiewu,

spontanicznie rozpoczęłam z powodzeniem dzieło wspólnego kolędowania na rynku w czasie świąt. Mieszkańcy ochoczo przyłączyli się do wydarzenia, które z roku na rok rozrasta się coraz bardziej. Pracy w charakterze „wolontariatu” nie uznaję jako społecznej, ponieważ ma ona charakter odpłatny. Organizowałam kilkakrotnie z własnej inicjatywy, w celu zintegrowania mieszkańców „Dni sąsiada”, które w związku z rozrastaniem się liczbowym zamieniłam na „Rodzinny piknik siatkarski”. I dzięki pozytywnemu wsparciu przychylnych mi osób, które wiedzą, że można na mnie od lat liczyć organizacyjnie, ten piknik- impreza sportowo-rekreacyjna (dla ok. 170 osób) została w 2 tygodnie pierwszy raz z powodzeniem zorganizowana w tym roku. Jako osoba mocno obciążona odpowiedzialną pracą zawodową, jako Kanclerz uczelni na realizację wielu projektów brakuje mi czasu, ale nie pomysłów. Nie mieszam pracy zawodowej z życiem społecznym. Jestem bardziej społecznikiem, a nie politykiem. Dlatego za „sukces” polityczny uważam fakt, że ktoś z zewnątrz, z dużego miasta docenił moje zaangażowanie i zaprosił! do kandydowania do Sejmu RP. Jako mieszkanka naszego miasteczka oceniam to już jako pewnego rodzaju wyróżnienie, ale jest to wyróżnienie ciężko wypracowane. To nie przypadek.

3. Jaki Pana/Pani zdaniem jest najważniejszy problem/zagadnienie związane z regionem, które jako poseł/posłanka będzie Pani/Pan starał/-a się rozwiązać?

Jako osoba odpowiedzialna i związana z naszym regionem, chciałabym doprowadzić do równego traktowania małych miasteczek, które są dostrzegane na „szarym końcu”. Obecnie nierówne traktowanie „małych” i „dużych” jest wyraźnie widoczne przez przyzmat np. obecnego przyznawania dotacji unijnych. Promowane są duże centra i aglomeracje, a małe miasteczka odstawione zostały na boczny tor. Nie mają przez to możliwości na dynamiczny rozwój, a to doprowadzić może do nierówności społecznych. Zapobieganie nierównomiernemu traktowaniu uniemożliwia rozwój. Temu trzeba zapobiec.

Cały czas myślę o konieczności prawdziwej, nie udawanej promocji naszego regionu. Jestem związana od urodzenia z tym regionem, z naszą ziemią. Kocham to miejsce! Odpowiednia promocja całego regionu (uroczych Beskidów i miast oraz wsi leżących u podnóża, wraz ze źródłem królowej polskich rzek, oraz miejscem rozlewania napoju bogów, czy siedzibą niegdysiejszą księżnej Sissi), a nie jedynie dużych ośrodków przemysłowych, pozwolić musi na rozwój przedsiębiorczości, co finalnie umożliwi rozwój miejsc pracy, zapobiegnie masowym wyjazdom i wpłynie także na poprawę relacji rodzinnych. Ponadto potrzebne jest wsparcie dodatkowe w postaci stosowania ulg dla MŚP (w Polsce stanowią 98%). Zwiększenie ilości firm małych lub mikro w naszym regionie pomoże w ograniczeniu bezrobocia (które jest nadal najwyższe wśród młodzieży), rozwiązać powinno wiele podstawowych problemów, które rodzą kolejne, a temu należy bezsprzecznie zapobiegać. Odpowiednia promocja regionu w celu dobrego rozwoju bardzo ważną sprawą!

4. Jakie będzie Pana/Pani zdaniem największe wyzwanie dla nowego rządu?

Problemów jest tak wiele, że trudno wybrać jeden i to najistotniejszy. Największym, jednym z największych wyzwań dla nowego rządu będzie wyedukowanie posłów, że zostali wybrani aby zapobiegać eskalacji problemów ekonomicznych, które są podstawą wszystkich innych! Gdyby zadłużenie naszego kraju nie sięgało ponad 3 bln złotych zastanawiać moglibyśmy się nad kryterium wyboru inwestycji do realizacji. Natomiast w obecnych czasach kolejny rząd „ w spadku” otrzyma problem nierentownych kopalni, obniżanie i konieczność redukcji kosztownych przywilejów wielu grup, na które pracuje coraz mniejsza liczba Polaków; problem malejącej demografii, w ślad za tym zamykanie szkół (brak dzieci/ brak pracy dla pedagogów), konieczność zmian w przepisach. Kolejnym ważnym problemem w zadłużonym kraju do rozwiązania jest system emerytalny (emerytura albo praca, wiek emerytalny niski ale niskie świadczenie emerytalne, emerytura wysoka-ale długi czas pracy). Znamy określenie „z pustego nawet Salomon nie naleje”, ale my mamy poważnie zadłużenie i powinniśmy myśleć o spłatach, a nie o obciążaniu kolejnych pokoleń i czekaniu na cud! Kolejnym bardzo prawdopodobnym problemem jest aktualny problem międzynarodowy w zakresie pomocy dla uchodźców. Jako zdeklarowani (większość z nas) chrześcijanie mamy obowiązek pomagania innym, natomiast mamy też obowiązek zadbania o swoją rodzinę, o swój kraj, o swój region. Te dwie kwestie trzeba będzie umiejętnie, pokojowo i wyważenie połączyć, abyśmy nie musieli nigdy wstydić się za swoje postępowanie przed kolejnymi pokoleniami. Ważne są faktyczne działania (sprawne państwo w zakresie ochrony, administracji, opieki społecznej, i możliwości działania przez stowarzyszenia, instytucje NGO) i chęć pomocy na tyle, na ile to z naszej strony możliwe. Tematem istotnym jest także kwestia funkcjonowania Eurolandu, który nigdy wcześniej nie borykał się z obecnymi problemami (uchodźcy) oraz nasze funkcjonowanie w takim

układzie. Podpisaliśmy traktat w Schengen, ale nie podpisaliśmy konkretnego terminu wprowadzenia Euro. W mojej opinii na to jeszcze za wcześnie. Tematem istotnym jest także kwestia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Obecnie nie dysponujemy wyczerpującymi danymi aby jednoznacznie na ten temat już teraz móc wypowiadać głośne opinie.

5. Dlaczego wyborcy mają na Pana/Panią głosować - proszę podać 3 najważniejsze powody.

a/Jestem stąd („stela”) i kocham ta naszą uroczą Ziemię! Beskidy i okolice są pięknym tworem Stwórcy! Jestem wiarygodna, a nigdy osoba nie związana z danym regionem, czy miejscem nie będzie o niego dbała tak jak osoba, która tu się urodziła, która od lat pracuje i działa na rzecz tego regionu, która zna ludzi i ich problemy bieżące, która żyje tutaj i sławi ziemię śpiewem, ucziwają pracą i swoją postawą (praca, nauka, wychowywanie dzieci, dbałość o rodzinę) każdego dnia! Bogu dziękuję, że mieszkam tutaj, mam cudowną rodzinę, mam przyjaciół i wielu dobrych znajomych, z którymi spotykam się od lat, z którymi można porozmawiać nawet o tematach trudnych i problemach, które przecież występują w wielu domach, grupach, miejscach, a najważniejsza jest chęć do ich rozwiązywania!

b/ Jestem wiarygodna: mam 43 lata , wykształcenie wyższe w zakresie zarządzania uzupełniane na wielu studiach podyplomowych, mam rodzinę stąd znam obowiązki, mam dopiero ponad 20 lat solidnego i szerokiego doświadczenia zawodowego (od stażysty w szkole, kolejno referenta w przemyśle, poprzez stanowiska specjalistyczne w działach handlowych , kolejno kierownicze w hotelarstwie, po funkcję dyrektora, prezesa w firmie zagranicznej, a obecnie kanclerza w uczelni wyższej.) Zarządzanie to wielka sztuka, w której nie zawsze udaje się zrealizować wszelkie zamierzenia, jednak zawsze należy szukać siły wewnętrznej/ Opatrzności aby się podnieść, wykonać kolejny krok i iść! Potrzebna jest wiedza, wiara i odwaga. Obrana droga podobnie jak rzeka nigdy nie jest taka sama, za to ze szczytu widać więcej i szerzej. Dzięki pracy na różnych stanowiskach, w kilku branżach moje spostrzeżenia w zakresie obserwacji zachowań czy znajomości przepisów, które wymagają zmian, które bywają patologiczne są prawdziwe, ponieważ są oparte na własnym doświadczeniu! Sama doświadczyłam wielu różnych, ciężkich sytuacji, spotykałam na swojej drodze wiele różnych ludzi, stąd mój pogląd na życie, na konieczność wprowadzania zmian jest oparty na wieloletnim doświadczeniu, nie jedynie na teorii wyczytanej w dobrych podręcznikach! Jestem wiarygodna! Nie lubię zbędnej dyplomacji, szanuję dobre wychowanie.

c/Jestem autentycznym społecznikiem; dane obietnice realizuję pewnie (to udawało się dotychczas w zamierzeniach radnej); w wypadku pojawienia się kolejnych problemów nie pytam „za ile” pytam „w czym pomóc”, albo oferuję gotowe , sprawdzone rozwiązania, w celu rozwiązania problemów. Prace społeczną, potrzeby innych zwykle mają pierwszeństwo przed życiem rodzinnym. Uczę dzieci, iż pomagać bezinteresownie trzeba zawsze, zwłaszcza kiedy mamy ku temu możliwości. Uczę dzieci wartości, które od lat wpajała mi moja starka / babcia poprzez sentencję ludową: „dziecko, zobaczysz w życiu wiele, spróbuj zrobić jeszcze więcej, ale pamiętaj: tylko pusty kłós w górę głowę nosi, pełny zawsze trzyma ją ku ziemi, więc chciej widzieć nawet z wysokości to co dzieje się na dole”... Ukochana, mądra, wyrozumiała , pracowita babcia zapewne patrzy na mnie z obłoków ...nigdy nie chciałabym Jej, rodziny i wielu z Was zawieść. Mam świadomość , że na „górach” czasem mocno wieje, ale mam mocny, zahartowany w bojach góralski kręgosłup. Wierzę, że dokoła jest też wiele wsparcia, na które będę mogła liczyć w chwilach trudnych. Skoczowianie, Wiślanie, Ustroniacy, mieszkańcy Goleszowa, Jaworza, Cieszyna, Bielska, Żywca , Szczyrku, Pszczyny i wielu innych miast i wsi...nie zawiodłam Was dotychczas, nie zawiodę i teraz. Odważnie zdecydowałam się kandydować do sejmu, teraz dalszy los naszych okolic leży w Państwa rękach. Proszę o Państwa głosy w wyborach –

Beata Branc-Gorgosz „.Nowoczesna”, Lista nr 8, miejsce nr 2

Wszystkie wiadomości związane z wyborami do Sejmu i Senatu 2015 znajdziesz tutaj:



NG